

tomasz krok, zbigniew łagosz ► major andrzej czaykowski i „szpiegowska siatka teozofów” w dokumentacji urzędu bezpieczeństwa

Podstawę formowania polskich wojsk na zachodzie stanowiła polsko-francuska umowa z 9 września 1939 r. w sprawie utworzenia dywizji polskiej we Francji, a następnie porozumienie z 4 stycznia 1940 r. o utworzeniu tam Wojska Polskiego. 26 października 1939 r. decyzją ówczesnego ministra spraw wojskowych generała Władysława Sikorskiego zarządzono pobór wśród Polaków znajdujących się poza granicami okupowanego kraju¹. Zgoła inaczej przedstawiała się sprawa narodzin polskiego wywiadu. Powstał on na zrębach Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, którego większość personelu centrali udało się wydostać z kraju². Kierownictwo nad oficerami

¹ W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 5-6.

² Jak pisał A. Suchcitz: „Wraz z Naczelnym Dowództwem przekroczył granicę rumuńską Oddział II, tj. kilkuset oficerów i urzędników cywilnych. Oznaczało to, że w dużej mierze udało się uratować strukturę organizacyjną centrali polskiego wywiadu jak i jego fachowy personel. Mimo gwałtownego przebiegu wojny należy stwierdzić, że struktury terytorialne Oddziału II, chociaż mocno przerzedzone i zniszczone, nie zostały rozbite” (A. Suchcitz, *Zarys struktury organizacyjnej Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza 1939-1945*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności II SG WP*, T. 1, (red.) T. Dubicki, Łomianki 2010, s. 59).

byłej „dwójki” sprawował płk dypl. Józef Smoleński. Niemal natychmiast rozpoczęto wykorzystywanie istniejących ekspozytur wywiadowczych, a także ich odtwarzanie. Jak najszybciej starano się także uruchomić łączność z krajem, czego podjęły się placówki w Rumunii i na Węgrzech. W listopadzie 1939 r. utworzono Oddział II Sztabu Naczelnego Wodza, a na jego szefa powołano attaché wojskowego w Belgradzie ppłk. dypl. Tadeusza Wasilewskiego. Akcję łączności z Polską przydzielono nowo utworzonej komendzie Głównej ZWZ. Oddział II składał się wówczas z ok. 240 pracowników etatowych, którzy pracowali w centrali oraz czterech ekspozyturach: szwajcarskiej, rumuńskiej, węgierskiej oraz szwedzkiej³.

W czerwcu 1940 r. w obliczu klęski Francji władze wojskowe i rząd polski na czele z gen. Sikorskim przeniosły się do Wielkiej Brytanii, gdzie padła decyzja o odbudowie Wojska Polskiego. Stan liczebny w porównaniu z sytuacją we Francji obniżył się o ponad 60%. Stopniowo źródłem uzupełniania stanu liczebnego wojska byli uciekinierzy polscy z Francji, Rumunii oraz Węgier. Większe zmiany kadrowe można zauważyć dopiero po 1941 r., gdy doszło do konfrontacji niemiecko-sowieckiej. W wyniku układu Sikorski-Majski PSZ zyskały ponad 80 tys. żołnierzy. Kolejnym źródłem rekrutacji byli jeńcy niemieccy – Polacy z Wehrmachtu, którzy trafili do niewoli do aliantów w wyniku ich zwycięstw w Afryce. Z tego rzutu uzyskano prawie 90 tys. osób. W końcowej fazie działań wojennych (maj–lipiec 1945 r.) PSZ liczyły przeszło 228 tys. żołnierzy⁴.

Po przeniesieniu centrali Oddziału II do Londynu na miejsce dotychczasowego szefa ppłk. Wasilewskiego mianowano płk. dypl. Leona Mitkiewicza-Żołtęka. Zmieniła się także polityka działalności oddziału, wiązało się to przede wszystkim z podporządkowaniem dyrektywom strategii Wielkiej Brytanii⁵. Wynikało to wprost z tez programowych Rady Ministrów polskiego rządu z 24 sierpnia 1940 r., w których stwierdzono, że: „[...] w stosunkach z Wielką Brytanią rząd polski będzie uprawiał politykę najsilniejszego porozumienia”⁶. Innym elementem tych zmian były kwestie natury operacyjnej oraz finansowej. Jak pisał w swoim artykule zatytułowanym *Zarys struktury organizacyjnej oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza 1939–1945* Andrzej Suchcitz: „W pierwszym rzędzie, mimo że wywiad polski stał pod względem organizacji i zasięgu działalności wyżej od wywiadów sojusznicznych, władze RP nie były decydentami w działaniach strategicznych. Rząd RP nie był w stanie wykorzystać pełnego potencjału informacji dostarczanych przez Oddział II”. Drugą kwestią, o której pisał Suchcitz, były finanse: „Oddział II otrzymywał specjalne subwencje od SIS, niewchodzące w ramy państwowej pożyczki udzielonej rządowej RP przez rząd brytyjski [...] wiadomym jest, że na przełomie września i października 1940 r., za wiedzą NW gen. Władysława Si-

³ Ibidem, s. 61.

⁴ W. Biegański, op. cit., s. 11.

⁵ Jak pisał Andrzej Peplowski w swojej pracy *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*: „Służby wywiadowcze, po ewakuacji władz cywilnych i wojskowych do Wielkiej Brytanii, podjęły działalność w nowych warunkach powstałych w wyniku agresji Niemiec na państwa Europy północno-zachodniej. Oddział II ściśle współpracujący z brytyjskim wywiadem wyznaczał kierunki swej aktywności na podstawie sugestii i dyrektyw sojusznicznych sztabów”. (A. Peplowski, *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 53).

⁶ Cyt za: ibidem.

korskiego, doszło do bliżej niesprecyzowanej umowy pomiędzy wywiadami polskim i brytyjskim, która uzależniała w dużym stopniu pierwszy z nich od drugiego”⁷.

Akcja Łączności z Polską także po przeniesieniu do Wielkiej Brytanii pozostała w gestii Oddziału II Komendy Głównej AK, który oczywiście podlegał centrali w Londynie. W 1941 r. szefostwo nad Oddziałem II przejął ppłk dypl. Stanisław Gano. Rok później zmieniono jego nazwę na Oddział Informacyjno-Wywiadowczy Sztabu Naczelnego Wodza. W 1941 r. stan liczbowy centrali oddziału wynosił 43 etaty. Liczba ekspozytur zagranicznych w latach 1941-1942 zamykała się w imponującej liczbie aż 13 placówek, które posiadały ponad 450 agentów. W końcowym etapie wojny zredukowano liczbę ekspozytur. Wynikało to z coraz gorszej sytuacji politycznej, w której znalazł się rząd na uchodźstwie, pomimo tego 1944 r. był najlepszym okresem, jeżeli chodzi o ilość przesłanych meldunków. Sztabom brytyjskiemu, amerykańskiemu oraz francuskiemu przekazano ponad 51 tys. meldunków. W tym czasie polski wywiad posiadał 100 czynnych oficerów, 1666 agentów, 51 pracowników cywilnych, 26 szeregowych oraz 10 ochotniczek⁸.

W lipcu 1945 r., gdy cofnięto uznanie rządowi polskiemu przez mocarstwa zachodnie, PSZ liczyły blisko 228 tys. żołnierzy. Rząd brytyjski dążył do jak najszybszej demobilizacji wojska i doprowadzenia do powrotu do Polski jak największej liczby Polaków. Władze polskie w Londynie grały na przeczekanie i liczyły na znaczne pogorszenie się stosunków państw zachodnich z ZSRS. Do tego jednak nie doszło, a ostatecznie demobilizację polskiego wojska zakończono 10 lipca 1947 r.⁹ W wyniku sukcesywnej likwidacji PSZ rozpoczęto działania dążące do rozwiązania Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego, a służyła temu specjalna komórka Wydziału Sytuacyjno-Wywiadowczego kierowana przez ppłk. Witolda Langenfelda, która przeprowadziła likwidację dawnej sieci wywiadu. Jednak nie oznaczało to, że Oddział II przestał istnieć w 1947 r., wraz z oficjalną likwidacją PSZ. Płk Gano wraz z najbliższymi współpracownikami podjął decyzję o wejściu w ścisłą współpracę z Intelligence Service, w wyniku czego powstała komórka kontynuująca dzieło Oddziału II jeszcze przez kilkanaście lat.

Na rzecz kontynuacji działalności polskiego wywiadu na uchodźstwie zabiegi podjął, mianowany 26 września 1946 r. Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych, gen. Władysław Anders. Pod koniec 1948 r. starał się on doprowadzić do porozumienia z amerykańską służbą wywiadowczą w Niemczech, które zakładałoby współpracę w zbieraniu materiałów wywiadowczych (o charakterze wojskowym) z okupowanej przez Sowieców Polski. Całe przedsięwzięcie miało być finansowane przez amerykańców, którzy zobligowali się do dzielenia się materiałami z gen. Andersem. Niestety nie wiadomo, czy umowa ta została ostatecznie sfinalizowana, niemniej amerykańskie pieniądze zasilały prace niektórych komórek wywiadowczych wysyłanych do powojennej Polski¹⁰.

⁷ A. Suchcitz, *Zarys struktury organizacyjnej Oddziału II Sztabu...*, s. 62.

⁸ Ibidem, s. 71-72.

⁹ T. Panecki, *Sojusznicy Zachodni wobec Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po zakończeniu wojny*, [w:] *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie po II wojnie światowej. Klęska zwycięzców*, Warszawa 2016, s. 130.

¹⁰ A. Suchcitz, *Z historii polskiego wywiadu na emigracji 1945-1958 „Trwać, Wytrwać i Potrwać” (ppłk dypl. Leon Bortnowski)*, [w:] „Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności II SG WP”, T. 7, (red.) T. Dubicki, Łomianki 2017, s. 19-20.

To właśnie dzięki finansowej pomocy państw zachodnich polskie grupy wywiadowcze mogły zainicjować działalność, realizując przy tym założenia brytyjskich oraz amerykańskich służb wywiadowczych i kontynuować działalność na rzecz polskiej racji stanu poprzez wykonywanie zadań wywiadowczych wymierzonych przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Jedną z nich była cywilno-wojskowa komórka wywiadowcza zainicjowana w 1949 r. przez majora Andrzeja Czaykowskiego operująca na terenie kraju.

Andrzej Czaykowski urodził się 7 lutego 1912 r. w Urdominie na Litwie. Maturę zdał w I Korpusie Kadetów we Lwowie w 1929 r. W 1933 r. otrzymał awans na podchorążego piechoty. Rok później mianowano go podporucznikiem kawalerii w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich¹¹. W czasie kampanii polskiej 1939 r. walczył jako dowódca plutonu, z którym 24 września przedostał się na Litwę i tam został internowany. Udało mu się uciec do Wilna, gdzie wstąpił do Związku Walki Zbrojnej. W organizacji dostał przydział jako kurier Dowództwa Okręgu. Podczas jednej z misji, 13 lutego, został ujęty przez Sowietów i wywieziony do łagrów. Na mocy układu Sikorski-Majski zwolniono go 15 października 1941 r. Został członkiem Armii Andersa jako dowódca plutonu w szwadronie przybocznym. W maju 1943 r. udał się do Wielkiej Brytanii. Po przeszkoleniu wszedł w skład grupy Cichociemnych pod pseudonimem „Garda” i w nocy z 16 na 17 kwietnia 1944 r. został przerzucony do Polski¹². Według wspomnień cichociemnego majora Tadeusza „Ostoi” Klimkowskiego Czaykowski wziął udział w akcji Burza na Wołyniu w okolicach miasta Włodzimierz, gdzie dowodził zgrupowaniem składającym się z trzech batalionów i szwadronu kawalerii¹³.

Następnie Czaykowski przebił się do stolicy i wziął udział w powstaniu jako zastępca dowódcy zgrupowania „Baszta”, później jako dowódca baonu „Ryś”, zastępca dowódcy połączonych baonów „Oaza-Ryś” oraz zastępca dowódcy zgrupowania „Mokotów”¹⁴. Według dowódców w czasie walk wykazał się wielką odwagą i talentem dowódczym, za co został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari* V klasy. Jak wspominał go po latach cichociemny i powstaniec warszawski Alfred Paczkowski ps. „Wania”: „Był to jeden z najbardziej odważnych ludzi, jakich znałem”¹⁵. 6 października w wyniku podpisanej

¹¹ CAW I/481/C.6409, *Zeszyt ewidencyjny Rudolfa Andrzeja Czaykowskiego, Świadeństwo Dojrzałości: Czaykowski Andrzej*, k. 6, 64.

¹² J. Tucholski, *Powracali nocą*, Warszawa 1988, s. 283.

¹³ T. Klimkowski, *Burza wołyńska*, [w:] *Drogi cichociemnych*, Warszawa 2008, s. 273-277.

¹⁴ H. Zakrzewska, *Niepodległość będzie twoją nagrodą. W więzieniach 1946-1954*, t. 2, Warszawa 1994, s. 170.

¹⁵ A. Paczkowski, *Ankieta cichociemnego*, Warszawa 1984, s. 252.

trzy dni wcześniej kapitulacji powstania Czaykowski oddał się do niewoli niemieckiej wraz ze sztabem Śródmieście-Południe, udało mu się jednak uciec. 10 października zameldował się u ppłk. Jana Gorazdowskiego ps. „Wolański”, szefa biura personalnego KG AK i dostał przydział do wydziału odbioru zrzutów lotniczych. W grudniu przeniesiono go do Oddziału III Operacyjnego KG AK w Częstochowie pod dowództwem ppłk. Jana Kamieńskiego. 28 grudnia 1944 r. został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu Gross-Rosen, a następnie Mittelbau-Dora, gdzie przebywał do momentu uwolnienia przez wojska amerykańskie, 11 kwietnia 1945 r. Następnie wstąpił do II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, z którym został wysłany do Włoch, gdzie przebył szereg szkoleń wojskowych, m.in. kurs taktyczny dowódców oddziałów pancernych. Czaykowski został zdemobilizowany w pierwszej połowie 1947 r. Udzielał się jeszcze w zarządzie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, jako wiceprezes brytyjskiego oddziału. Na początku 1949 r. udał się do Francji, starając się zorganizować sobie stały pobyt w Maroku¹⁶. W tamtym czasie, po powrocie do Londynu, najprawdopodobniej z inspiracji generała Michała Tokarzewskiego Karaszewicza¹⁷, Czaykowski został wskazany na szefa przyszłej komórki informacyjno-dywersyjnej¹⁸. Kluczową rolę w doborze Czaykowskiego miał oprócz jego przeszłości w konspiracji fakt, iż był on synem Haliny Czaykowskiej, przedwojennej członkini Towarzystwa Teozoficznego, na którym to gen. Tokarzewski-Karaszewicz chciał właśnie

W 1939 r. to właśnie na teozofach oparła się organizacja Służby Zwycięstwu Polski, zawdzięczająca nie tylko zaangażowanie się osobowe, ale również nazwę wywodzącą się wprost z przedwojennej teozoficznej, polskiej organizacji Zakonu Służebników Polski.

¹⁶ K. A. Tochman, *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy PSZ na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. 2, Zwierzyniec 2009, s. 63-64.

¹⁷ Gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski (1892-1964), członek Związku Strzeleckiego, Legionów Polskich, Polskiej Organizacji Wojskowej (1914-1918). W 1924 r. dostał nominację na gen. brygady. Najprawdopodobniej w tym samym roku został przyjęty do loży „Tomasz Zan” (Wielka Loża Narodowa Polski) oraz włączył się w prace Towarzystwa Teozoficznego w Polsce. W 1925 r. wstąpił do Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain”. W latach 1927-1928 pełnił funkcję szefa Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. We wrześniu 1939 r. dowodził grupą operacyjną Armii „Pomorze”, później był zastępcą dowódcy Grupy Armii „Warszawa”. Był twórcą i dowódcą Służby Zwycięstwu Polski. W latach 1940-1941 był więziony w ZSRR. Od 1941 r. kolejno: dowódca 6 Dywizji Piechoty Lwów, zastępca dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie, dowódca III Korpusu, dowódca II Korpusu WP. W 1947 r. został zdemobilizowany i zamieszkał w Londynie. W latach 1948-1957 pracował w fabryce sprzętu radiowego jako robotnik. W 1954 r. został mianowany Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych (na Obczyźnie). Zmarł w 1964 r. w Casablance w czasie podróży do Maroka (L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 504).

¹⁸ Jak wspominał po latach przyjaciel gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, członek AK Władysław Minkiewicz: „Cała ta nieszczęsna sprawa zrodziła się stąd, że przebywający jeszcze wtedy we Włoszech wybitny teozof, generał Michał Karaszewicz-Tokarzewski, korzystając z wyprawy do Polski wysłanego przez Andersa faktycznie w misji szpiegowskiej majora Andrzeja Czaykowskiego, wręczył mu kilkanaście listów do zaprzyjaźnionych teozofów i teozofek. W listach nie było nic poza pozdrowieniami od generała i wezwaniami, żeby adresaci pozostawali z nim w „łączności duchowej”. Wkrótce po nielegalnym przybyciu do Polski Czaykowski został aresztowany, nie zdążywszy tych listów doręczyć. Bezpieka nie zastanawiała się długo: co to miało znaczyć „łączność duchowa”? Nic innego, jak tylko wezwanie do uprawiania szpiegostwa. Posypały się więc od razu aresztowania, głównie starszych wiekiem dam”. (W. Minkiewicz, *Wspomnienia 1939-1954* [w:] „Zeszyty historyczne” z. 81, Paryż 1987, s. 148).

oprzeć przyszłą siatkę¹⁹. W 1939 r. to właśnie na teozofach oparła się organizacja Służby Zwycięstwu Polski²⁰, zawdzięczająca nie tylko zaangażowanie się osobowe, ale również nazwę wywodzącą się wprost z przedwojennej teozoficznej, polskiej organizacji Zakonu Służebników Polski. Jak pisał Daniel Bargiełowski w biografii generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza: „Bez obawy popadnięcia w przesadę można więc rzec, iż wolnomularstwo nasze stanęło wtedy u kolebki polskiego oporu, a nawet więcej – u zrębów budowy Podziemnego Państwa. Zaś sama nazwa powołanej dopiero co do życia organizacji była też masonsko-teozoficznej proveniencji”²¹.

Początki polskiego Towarzystwa Teozoficznego sięgają 1905 r.²² i założonej wówczas przez malarza, dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych Kazimierza Stabrowskiego²³ – grupy, która później przekształciła się w lożę teozoficzną „Alba”, podlegającą w latach 1908–1912 Rosyjskiemu Towarzystwu Teozoficznemu z siedzibą w Petersburgu²⁴. W tym też właśnie roku zatwierdzono statut samodzielnego Warszawskiego Towarzystwa Teozoficznego, niezwiązanego z Adyarem. Uczestnicy zajmowali się w nim badaniem religii i odczytywaniem tekstów mistycznych oraz ezoterycznych. Należy również nadmienić, że od 1913 r. część z nich związała się z ruchem niepodległościowym. Po 1918 r. teozofowie poszerzyli zakres działalności ruchu o Kraków, a w 1919 r. dużą aktywnością wykazywała się grupa teozofów z okolic Śląska Cieszyńskiego, która założyła pismo „Wyzwolenie” przekształcone w latach późniejszych w „Teozofję” (w 1921 r. miesięcznik ten „przejęli” polscy Różokrzyżowcy – inna grupa ezoteryków ze Śląska Cieszyńskiego)²⁵.

W 1921 r. powołano do życia Polskie Towarzystwo Teozoficzne (od 1923 r. Polska Sekcja Narodowa TS²⁶). Środowisko to składało się z byłych legionistów i zwolenników Piłsudskiego²⁷, do których zaliczała się m.in. Wanda Dynowska (od 1923 r. sekretarz generalna towarzystwa), która odegrała kluczową rolę w powstaniu polskiej gałęzi rytu „Droit Humain”²⁸. Jako cel swojego istnienia polscy teozofowie podawali trzy zasadnicze zadania dużo mówiące o poglądach ludzi zrzeszających się w ramach Towarzy-

¹⁹ D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 3, Warszawa 2002, s. 203, 265–266.

²⁰ Według Ludwika Hassa: *Powiązania personalne pomiędzy teozofami a Służbą* (Zwycięstwu Polski – przyp. aut.) *były tak liczne, że gestapo zwróciło na nie uwagę* (L. Hass, *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987, s. 260).

²¹ D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy...* t. 2, Warszawa 2001, s. 129.

²² K. M. Hess, *The Beginnings of Theosophy in Poland: From Early Visions to the Polish Theosophical Society*, [w:] „The Polish Journal of the Arts and Culture”, nr 13 (1/25), Kraków 2015, s. 9.

²³ K. M. Hess, M. A. Dulcka, *Kazimierz Stabrowski's Esoteric Dimensions. Theosophy, Art, and the Vision of Femininity*, [w:] „La Rosa di Paracelso”, issue L'Eterno Esoterico Femminino – The Eternal Esoteric Feminine, nr 1, Milan 2017, s. 37–61. Szczegółowe dane nt. Alby zob. K. M. Hess, *Alba (łoża) – hasło* [w:] *Internetowy Leksykon Polskiego Ezoteryzmu 1890–1939*, 2019, <<http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/844>> [dostęp 13.10.2019].

²⁴ L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 88.

²⁵ Ibidem, s. 238.

²⁶ K. M. Hess, *The Beginnings...*, op. cit., s. 55.

²⁷ D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy...* t. 1, Warszawa 2000, s. 492.

²⁸ „Le Droit Humain” (Prawa Człowieka) – zakon wolnomularski założony w 1901 r. przez masonkę Marię Deraismes oraz wolnomularza rytu Wielkiego Wschodu George’a Martina. To co wyróżniało ten typ wolnomularstwa, to przede wszystkim fakt, iż przyjmował on w swoje szeregi na równych prawach również kobiety. Organizacja szybko zyskiwała popularność w krajach takich jak: Holandia, Szwajcaria, USA czy Wielka Brytania. To właśnie w tym ostatnim z wymienionych państw została zapoczątkowana współpraca z Towarzystwem Teozoficznym, które to pchnęło ideologię rytu w stronę zainteresowań szeroko pojętą ezoteryką. (M. B. Stępień, *Poszukiwacze Prawdy. Wolnomularstwo i jego tradycja*, Lublin 2000, s. 104).

stwa, a były to: „1) Utworzenie związku wszechludzkiego, Braterstwa bez różnicy rasy, narodowości, płci wyznania, itd. 2) Prowadzenie studiów porównawczych nad religiami, filozofią i nauką. 3) Badanie nieznanych praw natury i ukrytych sił człowieka”. Jak pisano w *Przeglądzie Teozoficznym*: „Towarzystwo nie posiada żadnych dogmatów i niczego nie narzuca swym członkom; można nie przyjmować żadnej z teorii teozoficznych, oprócz idei wszechludzkiego Braterstwa, i zostać członkiem Towarzystwa – więcej być teozofem z Ducha. [...] Dewizą Towarzystwa jest: «Nie ma Religii wyższej nad Prawdę»”²⁹. Światopogląd osób zgromadzonych w ramach towarzystwa można bez wątpienia określić jako „awangardowy” (lecz nieodbiegający od statusu TS przyjętego w 1875 r.), zważywszy na czasy, w których przyszło im działać. Byli wśród nich m.in.: wegetarianie, abstynenci, pacyfiści czy zwolennicy ruchu emancypacyjnego³⁰. Pomimo oryginalnych czy też fantastycznych, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka, zainteresowań wśród teozofów można było znaleźć wiele osób „twardo stąpających po ziemi”. Wśród tychże o specyficznych zainteresowaniach duchowych był przyjaciel generała Tokarzewskiego-Karaszewicza, pułkownik Kazimierz Stanisław Chodkiewicz, bohater walk z Ukraińcami (1919 r.), który był specjalistą w dziedzinie kryminalistyki oraz wywiadu, współautorem

Polscy teozofowie deklarowali swoje patriotyczne zaangażowanie mające się przejawiać we wszystkich działaniach społecznych i w pracy osobistej. W tym środowisku uważano, że pokojowa egzystencja różnych narodów jest warunkiem uniwersalnego postępu, a zatem patriotyzm powinien się stać się jedną z głównych zasad w życiu.

wydanego na potrzeby Oddziału II WP

podręcznika „Służba Wywiadowcza i Ochrona przeciwszpiegowska” (1925 r.)³¹. Wśród słynnych oficerów, którzy byli zaangażowani w działalność teozoficzną, cytowany Bargiełowski wymienia m.in.: tatarnika i podróżnika gen. Mariusza Zaruskiego (1867-1941); przedwojennego ministra robót publicznych i szefa Administracji Polskich Sił Zbrojnych w latach 1942-1947 gen. Mieczysława Norwida-Neugebauera (1884-1954); szefa Oddziału II Sztabu Generalnego w latach 1926-1929 płk. Tadeusza Schaetzel (1891-1971); członka Polskich Sił Zbrojnych oraz działacza emigracyjnego płk. Tadeusza Kazimierza Walkowskiego (1898-1983); komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej obwodu radomskiego oraz członka Związku Walki Zbrojnej kpt. Zygmunta

²⁹ *O celach Towarzystwa Teozoficznego*, [w:] „Przegląd Teozoficzny. Organ Polskiego Towarzystwa Teozoficznego”, nr 2, Warszawa 1921, s. 65.

³⁰ W. Stoczkowski, *Ludzie, bogowie i przybysze z kosmosu*, Warszawa 2005, s. 152.

³¹ K. Chodkiewicz, W. Stepek, *Służba Wywiadowcza i Ochrona przeciwszpiegowska*, Poznań 1925, s. 301.

Pomarańskiego (1898-1941); pilota, lotnika słynnego Dywizjonu 303 kpt. Jerzego Radomskiego (1915-1978); sekretarza premiera Kazimierza Bartla i oficera Oddziału II SG WP por. Stanisława Zaćwilichowskiego (1902-1930)³².

Polscy teozofowie deklarowali swoje patriotyczne zaangażowanie mające się przejawiać we wszystkich działaniach społecznych i w pracy osobistej. W tym środowisku uważano, że pokojowa egzystencja różnych narodów jest warunkiem uniwersalnego postępu, a zatem patriotyzm powinien się stać jedną z głównych zasad w życiu. Dla Polaków idea teozoficznej ewolucji była kolejną wersją opowieści Juliusza Słowackiego o Królu-Duchu, toteż w tej właśnie enigmatycznej narracji romantycznego poety doszukiwano się symbolicznych wskazówek, jak można urzeczywistniać misję rozwoju państwa, a także samego siebie. W 1925 r. na łamach przeglądu teozoficznego opublikowano manifest *O celach Towarzystwa Teozoficznego*. Pisano: „Dla teozofa-patrioty, a teozof prawdziwy jest zawsze gorącym patriotą, największym wrogiem jego Narodu są dwie destrukcyjne siły – nienawiść i kłamstwo. Przecistawianie się i niweczenie ich uważa się za konieczność wewnętrzną, gdyż najfatalniej toczą organizm i gorsze są od zewnętrznego wroga narodu sprowadzając kalectwa i choroby na jego psychikę. [...] Tak więc Polak-teozof ma być i jest już dziś: 1. Budowniczym przyszłości państwa polskiego, które jest zewnętrznym kształtem duszy Polski; 2. Bojownikiem o czystość i wolność prawdziwą tej duszy; 3. Służebnikiem Króla-Ducha Polski, oddającym Mu we czci i w czynie pełnym miłości cały wysiłek swego życia, wszystką moc swej istoty. Jest więc twórcą świadomego patriotyzmu i nowego życia w Polsce”³³.

Zanim przejdziemy do omówienia działalności siatki Czykowskiego, należałoby się zastanowić nad tym, jakie kompetencje posiadał on do prowadzenia działalności wywiadowczej w komunistycznej Polsce. Na ile szkolenie, w którym wziął udział jako cichociemny, mogło przygotować go do prowadzenia działalności wywiadowczej w powojennej, komunistycznej Polsce?

Kandydaci na cichociemnych przechodzili ośmiomiesięczny kurs na Bayswater Street w Londynie, którego założeniem była skuteczna nauka przeprowadzania akcji sabotażowo-dywersyjnych, w tym podstaw pracy wywiadowczej na terenach okupowanych: metodyki nawiązywania kontaktów, odczytywania szyfrów, radiotelegrafii. Wśród wykładowców znaleźć można było wielu oficerów przedwojennego Oddziału II, na czele z przedwojennym szefem „dwójki”, płk. Stefanem Mayerem. Kładziono tam nacisk na szkolenie wywiadowcze: wykładano teorię, prowadzono ćwiczenia z fotografii, chemii, szyfrowania, łączności, ślusarstwa czy „chemii szpiegowskiej”, w tym preparowania atramentów sympatycznych przy użyciu kwasu bornego, alunu i krwi

³² Części osób wymienionych przez Bargielowskiego jako przynależnych do teozofów nie ma na liście Adyaru. Prawdopodobnie dlatego, że nie wysłano wszystkich polskich deklaracji, a niektóre osoby przyłączyły się dopiero po wojnie, kiedy już PTT oficjalnie nie funkcjonowało. Dlatego nie piszemy tutaj o członkach Towarzystwa Teozoficznego, ale o osobach zaangażowanych w działalność teozoficzną. Obecnie trwają szczegółowe badania nad poszczególnymi biogramami ww. osób. Prowadzą je odrębnie Karolina M. Hess i Izabela Trzcńska. (D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy...* t. 1, s. 506).

³³ *O celach Towarzystwa Teozoficznego...*, s. 65.

ludzkiej. Kurs kończył się pisemnym egzaminem z technik wywiadu³⁴. Jak wynikało z materiałów z przesłuchań Czaykowskiego, nie przechodził on ponownego szkolenia przed wyruszeniem do kraju. Minister Spraw Wewnętrznych RP na uchodźstwie gen. Roman Odzierzyński³⁵, którego to decyzją³⁶ Czaykowski przybył do Polski z misją wywiadowczą, stwierdził, że kurs, który przeszedł on w 1943 r. jako cichociemny, w zupełności mu wystarczy. Czaykowski miał poznać Odzierzyńskiego latem 1946 r. we Włoszech w mieście Ankona, gdzie jako drugi zastępca 12 pułku ułanów starał się u generała o zgodę na emigrację swoich żołnierzy do Kanady. Ponowne spotkanie miało miejsce w Londynie w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów. Gdy w 1949 r. generał został Ministrem Spraw Wewnętrznych, odezwał się do Czaykowskiego z propozycją zorganizowania jego przerzutu. Jak zeznawał Czaykowski: „[...] Odzierzyński zaznaczył, że od wyjeżdżającego do kraju nie będzie wymagał żadnej roboty tak, że może „zamelinować” się u kogoś i nigdzie stamtąd nie wychodzić. Zaznaczył on jednocześnie, że osobnik ten żadnych punktów oparcia w kraju nie otrzyma – będzie on zdany na swój spryt, gdyż ma to być nowo-zmontowana działalność w Polsce”³⁷.

Misja Czaykowskiego miała na celu utworzenie siatki wywiadowczej oraz zebranie poprzez nią podstawowych informacji o sytuacji politycznej w kraju³⁸. W lipcu 1949 r., przed wyjazdem, Czaykowski otrzymał kenkartę na nazwisko „Aleksander Wasilewski”, a także paszport na nazwisko „Tomasz Sulikowski”³⁹, zaświadczenie rejestracji wojskowej. Czaykowski dostał także 1000 dolarów, kalki sympatyczne, przepis na wywoływacz pisma utajonego, instrukcję dotyczącą przesyłania raportów oraz adresy skrzynek kontaktowych.

29 lipca 1949 r. przybył samolotem rejsowym Londyn-Praga-Warszawa. W pierwszych dniach po przyjeździe udał się do swojej matki teozofki Haliny Czaykowskiej mieszkającej w podwarszawskim Milanówku. Tam spotkał swoje ciotki, przedwojenne

³⁴ K. Śledziński, *Cichociemni. Elita polskiej dywersji*, Kraków 2012, s. 75-77.

³⁵ Roman Władysław Odzierzyński (1892-1975) – uczestnik walk z Ukraińcami (1919 r.), dowódca dywizjonu w 3 pułku artylerii w wojnie polsko-bolszewickiej, komendant Szkoły Strzelania Artylerii w Toruniu (1933 r.). Od 14 listopada 1938 r. pełnił funkcję komendanta Centrum Wyszczolenia Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej w Trauguttowie. 20 września przekroczył granicę Rumunii, gdzie został internowany. Na początku 1940 r. udało mu się przedostać do Francji, gdzie został mianowany dowódcą artylerii 4 Dywizji Piechoty. Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii był (od sierpnia 1940) dowódcą artylerii 4 Brygady Kadrowej Strzelców, następnie został przewieziony do Iraku, gdzie objął dowodzenie Zgrupowaniem Artylerii Armii Polskiej na Wschodzie. 1 stycznia 1943 r. został awansowany do stopnia generała brygady. Po reorganizacji wojsk w lipcu 1943 r. mianowano go dowódcą artylerii 2 Korpusu Polskiego. W 1945 r. powrócił do Wielkiej Brytanii. 7 kwietnia 1949 r. prezydent RP na uchodźstwie August Zaleski mianował go ministrem obrony narodowej i powierzył mu kierownictwo Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. 25 września 1950 r. został mianowany Prezesem Rady Ministrów, ministrem obrony narodowej i kierownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości. W latach 1954–1955 był przewodniczącym Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego, a w latach 1966–1968 – członkiem Rady Trzech. Od 1970 do 1972 był przewodniczącym Głównej Komisji Skarbu Narodowego. Odszedł 9 lipca 1975 r. w Londynie (W. Szpakowicz, *Dziennik cichociemnego 1939-1942*, oprac. K. Kaczmarek, K. A. Tochman, Rzeszów 2014, s. 224).

³⁶ Marek Gałęzowski w swoim słowniku „Ludzi konspiracji pilsudczykowskiej 1939-1947” utrzymywał, że o misji Czaykowskiego wiedział także Jerzy Hryniewski vel Mikołaj Dolanowski mjr. WP, przedwojenny poseł na sejm i premier Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie (od stycznia do maja 1954 r.): „Wraz z gen. Odzierzyńskim, patronował działalności Andrzeja Czaykowskiego, wysłanego do Polski w 1949, aresztowanego w 1951 i zamordowanego w 1953”. (M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji pilsudczykowskiej*, Warszawa 2005, s. 84).

³⁷ IPN BU 0330/181/17, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 1 października 1951 r.*, k. 178-180.

³⁸ K. A. Tochman, op.cit., s. 63-64.

³⁹ Według raportu agenta celnego ulokowanego w celi z Czaykowskim, miał on stwierdzić, że: „Paszport zagraniczny kupiono dlań od pałacza ambasady R.P. w Londynie, ożenionego z Angielką, który nie nosił się z zamiarem wracania do kraju” (IPN BU 0330/181/17, *Raport „SL.” dot. Czaykowskiego Andrzeja z dn. 25 września 1951 r.*, k. 190; por. IPN BU 0192/412/1, *List dyrektora Departamentu I MBP plk. Stefana Antosiewicza do dyrektora Departamentu VII MBP z dn. 10 września 1951 r.*, k. 75).

członkinie Towarzystwa Teozoficznego – Zofię Wieszczycką oraz Wandę Kryńską, które zobowiązały się do udzielenia mu wszelkiej pomocy w jego misji. Pomocy udzieliła mu również spokrewniona z nim teozofka Anna Tomaszewska, która ukrywała Czaykowskiego przez kilka tygodni w swoim domu w Radzicu koło Bydgoszczy. Następnie dzięki pomocy kolejnej członkini Towarzystwa Teozoficznego, Stefanii Siewierskiej, przebywał w Krynicy w pensjonacie „Witoldówka”, gdzie mieszkał do 24 sierpnia 1949 r. W końcu na dłużej udało mu się zatrzymać w domu sióstr teozofki Sylwii Rzeczyckiej – Bolesławy Więcek, Haliny Hajdukiewicz oraz Edwardy Radkowskiej – w Krakowie przy ul. Łobzowskiej, gdzie przebywał, aż do swojego aresztowania w dniu 12.09.1951 r.⁴⁰ To właśnie

Misja Czaykowskiego miała na celu utworzenie siatki wywiadowczej oraz zebranie poprzez nią podstawowych informacji o sytuacji politycznej w kraju.

Siewierska pomagała mu utrzymywać kontakt pomiędzy Krakowem a Milanówkiem (w Warszawie), przekazywała pocztę zarówno tę prywatną, jak i wywiadowczą, a także przechowywała mu dolary⁴¹ i wymieniała je na złotówki⁴².

Czaykowski od początku swojego pobytu w komunistycznej Polsce starał się zorganizować sobie podrobione dokumenty, które pozwoliłyby mu na swobodne poruszanie po kraju. Kenkarta otrzymana od centrali w Londynie była już przecież nieużyteczna, a sam zamysł, by wyposażać w nią Czaykowskiego ukazuje brak jakiegokolwiek rozeznania o sytuacji w Polsce po 1949 r. Jak słusznie zauważył w swoim artykule „Z historii polskiego wywiadu na emigracji 1945-1958” A. Suchcitz dla sieci agentów w kraju:

[...] trudnością były sprawy codziennego życia i operowania w warunkach, które dla ośrodków na emigracji może nie zawsze były łatwe do zrozumienia. Przysparzało to jedynie dodatkowych problemów w utrzymaniu efektywnej siatki. Dysponenci na zachodzie myśleli kategoriami przedwojennymi lub wojennymi. Z jednej strony, było to całkiem zrozumiałe, z drugiej, ukazywało pewien brak zrozumienia dla całkiem innych warunków działania, jak i odbierania aktualnych warunków oraz układów politycznych. Starania, aby prowadzić tradycyjne siatki agenturalne dla potrzeb emigracyjnej służby wywiadowczej, często odnosiły przeciwny skutek do oczekiwanego⁴³.

Czaykowskiemu udało się w końcu uzyskać dokumenty w czerwcu 1950 r. od zaprzyjaźnionej teozofki Sylwii Rzeczyckiej. Były to: tymczasowy dowód tożsamości, książeczka wojskowa, odcinek zameldowania jej syna Włodzimierza Rzeczyckiego oraz

⁴⁰ IPN BU 0192/412/3, *Notatka informacyjna dot. zlikwidowanej sieci szpiegowskiej Czaykowskiego Andrzeja vel Wasilewskiego Aleksandra z dn. 16 września 1951 r. podpisana przez dyrektora Departamentu Śledczego MBP J. Różańskiego oraz dyrektora Departamentu I MBP S. Androsiewicza*, k. 24.

⁴¹ Siewierska przechowywała walutę w szklanych ampulkach umieszczonych wewnątrz ziemniaków (IPN BU 0192/412/1, *Wykaz dowodów rzeczowych zakwestionowanych przy rewizjach osób aresztowanych*., k. 90).

⁴² IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania S. Siewierskiej z dn. 22 sierpnia 1951 r.*, k. 274.

⁴³ A. Suchcitz, *Z historii polskiego wywiadu na emigracji...*, s. 38.

legitymacja związków zawodowych na nazwisko jakieś kobiety. Czaykowski przerobił te dokumenty na swoje potrzeby, wymienił fotografie oraz poprzybił ręczne pieczętki⁴⁴. Zadania wywiadowcze, które miał realizować, dotyczyły podstawowych zagadnień związanych z funkcjonowaniem komunistycznego państwa, m.in.: informacji na temat struktury, organizacji i działalności PZPR, transportu, przemysłu, przemian i nastrojów społecznych, stosunków państwo-Kościół czy działalności podziemia antykomunistycznego⁴⁵.

Wśród osób, z którymi udało się nawiązać kontakt operacyjny, znalazło się wielu przedwojennych teozofów, m.in.: Zofia Wieszczycka, Stefania Siewierska, Wanda Kryńska, Sylwia Rzeczycka, Anna Tomaszewska, Walerian Żelaźniewicz, Ludwik Zych, Władysław Bocheński, Adelajda Najsarek, Krzysztof Łypacewicz, Halina Krzyżanowska, Franciszek i Jan Urbańczykowie.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że już podczas II wojny światowej teozofowie działający w ośrodku w Mężeninie⁴⁶ czynnie pomagali podziemiu akowskiemu (a kilkoro stowarzyszonych również należało do Armii Krajowej), co w latach późniejszych nie uszło uwadze Urzędowi Bezpieczeństwa⁴⁷.

Potwierdzają to badania dotyczące postaci Władysława Łukasiuka ps. „Młot”, operującego wraz ze swym oddziałem na ziemi podlaskiej. W artykule Dariusza Kazuna czytamy: „Niektórzy historycy wysnuwają przesłanki, że od kiedy osiedlił się w Mężeninie, był nakłoniony (przez kogo?) do współpracy z wywiadem (jakim?). Za to jasny mógł być cel takiej tajnej misji. W niespokojnym politycznie czasie przed wybuchem wojny miał zbierać informacje o ludziach i wydarzeniach, które mają

Z Londynem Czaykowski porozumiewał się za pośrednictwem książek i listów pisanych przez kalkę sympatyczną oraz klatek filmu fotograficznego przesyłanych w książkach czy też listach.

miejsce na tym terenie. W okresie międzywojennym bowiem tę niewielką, nadbużańską miejscowość obrali sobie na miejsce corocznych, wakacyjnych spotkań działacze Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, członkowie Zakonu Wolnomularstwa Mieszanego »Prawo Człowieka« i wyznawcy Liberalnego Kościoła Katolickiego. Wśród nich byli między innymi: piłsudczycy i komuniści, ministrowie, posłowie i senatorowie, wojskowi i pacyfiści. Za swoją siedzibę obrali miejscowy, dawny ziemiański dworek. Gdyby więc rzeczywiście Władysław Łukasiuk rozpracowywał dla służb wywiadowczych te środo-

⁴⁴ IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 29 sierpnia 1951 r.*, k. 84-86.

⁴⁵ Jak zeznał A. Czaykowski: „Przed wyjazdem do Polski gen. Odzierżyński na ostatniej odprawie powiedział mi, że w czasie mojej działalności mam go informować o wszystkim co dzieje się w kraju”. (IPN BU 0330/181/4, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 21 sierpnia 1952 r.*, k. 299).

⁴⁶ Na temat działalności teozofów w Mężeninie zob.: D. Bargielowski, *Mężenin teozofów*, [w:] „Karta” nr 87, Warszawa 2016, s. 46-59; Z. Łagosz, *Kontekst*, [w:] „Karta” nr 87, Warszawa 2016, s. 61-61; oraz H. Rudniańska, *Korczak, Tokarzewski i my: Hanna Rudniańska - wspomnienia i rozmowa z Krystyną Shmeruk*, Kraków 2005, s. 118.

⁴⁷ IPN BU 00231/48, *Towarzystwo Teozoficzne*, k. 28-30.

wiska, to miał wręcz wymarzony obszar działań i znaczące postacie. Informacje mógł zdobywać nie tylko w sklepie czy przy przeprawach przez rzekę Bug, ale również od swojej żony Jadwigi i członków jej rodziny: brata Tadeusza (stróż), ciotki Adeli Oksiuty (kucharka), ojca Antoniego, który był woźnicą. Oni wszyscy sezonowo przez kilka lat pracowali w Spółdzielni Przyjaciół Uroczyska »Mężenin«, czyli wśród teozofów i masonerii⁷⁴⁸. Ciotka Adela Oksiuta była główną, wieloletnią kucharką na mężenińskim dworze, a jej syn Józef został członkiem późniejszego oddziału „Młota” o pseudonimie „Pomidor”⁷⁴⁹. Z dużym prawdopodobieństwem możemy zatem przyjąć, iż Łukasiuk początkowo inwigilował⁷⁵⁰ na rzecz wywiadu działalność wolnomularską w Mężeninie, by podczas II wojny światowej – zapoznawszy się uprzednio z patriotycznym charakterem działań tamtejszych gości – korzystać z pomocy ośrodka i ukrywać się na jego terenie wraz ze swym oddziałem (miał tam również przechowywać broń).

Z Londynem Czykowski porozumiewał się za pośrednictwem książek i listów pisanych przez kalkę sympatyczną oraz klatek filmu fotograficznego przesyłanych w książkach czy też listach, które wysyłał na skrzynki w Londynie (5 adresów⁷⁵¹) oraz na skrzynki łączności zagranicznej w Gdyni. We wspomnianym wcześniej podręczniku *Służba Wywiadowcza i Ochrona przeciwszpiegowska*, napisanym na potrzeby szkoleniowe przedwojennego Oddziału II, autorzy, oficerowie żandarmerii Wojciech Stepek oraz Kazimierz Chodkiewicz zalecali rezydentowi biorącemu udział w misji wywiadowczej stworzenie kilku adresów, z których będą przesyłane raporty wywiadowcze:

[...] szpieg często zmienia te adresy pośrednie i pośredników, do których listy wysyła, by częste pisanie do jednej i tej samej osoby czy firmy nie wzbudziło podejrzania organów kontrwywiadu⁷⁵².

Z kolei z Londynu Czykowskiemu przysyłano listy oraz książki. Przychodziły na zorganizowane przez niego skrzynki na korespondencję zagraniczną (16 skrzynek, w tym adresy współpracowników komórki oraz martwe skrzynki zorganizowane na cmentarzach⁷⁵³). Listy z centrali zawierały omówienia jego raportów wraz z instrukcjami i zadaniami, pieniądze (zazwyczaj w kwocie od 300 do 400 dolarów) oraz wywoływacz do pisma sympatycznego. Przed wyjazdem Czykowski ustalił, że przesyłając raporty do Londynu, będzie używał szyfru. Jak jednak zeznał podczas przesłuchania: „Przy ostatniej [...] rozmowie z Odzierzyńskim i jego sekretarzem w Londynie omówiliśmy kwestię przesyłania nazwisk lub adresów w listach zagranicznych. Odzierzyński obawiając się kontroli listów zagranicznych, podał mi szyfr, którym miałem się posługiwać przy

⁷⁴⁸ D. Kazun, *Zanim został „Młotem”*. Władysława Łukasiuka uzupełnianie biografii, 1906-1940, [w:] Drohiczyński Przegląd Naukowy, nr 6/24, Drohiczyn 2014, s. 353-354.

⁷⁴⁹ Ibidem, s. 354.

⁷⁵⁰ Hipotezę inwigilacji działań wolnomularstwa w Mężeninie przed II wojną światową przez Łukasiuka wysnuwają również badacze zbrojnego podziemia Kazimierz Krajewski oraz Tomasz Łabuszewski. (K. Krajewski, T. Łabuszewski, 6. *Brygada Wileńska AK i Obwód „Jezioro” (Sokolów Podlaski)*, w: wilczetropy.ipn.gov.pl, <<https://wilczetropy.ipn.gov.pl/wt/historie/6-brygada-wilenska-ak/esej/15044,6-Brygada-Wilenska-AK-i-Obwod-quotJezioroquot-Sokolow-Podlaski.html>> [dostęp 13.10.2019]).

⁷⁵¹ IPN BU 0192/412/1, *Wykaz skrzynek w Anglii*, k. 30.

⁷⁵² K. Chodkiewicz, W. Stepek, op. cit., s. 104.

⁷⁵³ IPN BU 0192/412/1, *Wykaz skrzynek w kraju*, k. 32.

przesyłaniu tego rodzaju danych. Po przyjeździe do kraju szyfru tego nie używałem ani razu”⁵⁴.

Jak wynika z zeznań, które złożył oficerowi śledczemu we wrześniu 1951 r. po swoim aresztowaniu Czaykowski, Odzierzyńskiemu zależało na tym, żeby dotarł także do informacji dotyczących członków rządu: „W czasie ostatniej rozmowy przed odlotem z Londynu do kraju Odzierzyński między innymi powiedział mi, że jeżeli miałbym jakieś wiadomości o członkach rządu i partii, żebym je nadsyłał”⁵⁵. Założenie to częściowo udało mu się zrealizować. Poprzez Sylwię Rzeczycką zdobył informacje od konkubiny ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza Niny Andrycz⁵⁶. Rzeczycka była jej osobistą masażystką. Jak głosiła treść „Notatki informacyjnej dotyczącej zlikwidowanej sieci szpiegowskiej Czaykowskiego” z dnia 16 września 1951 r., podpisanej przez dyrektora Departamentu Śledczego MBP Józefa Różańskiego oraz dyrektora Departamentu I MBP Stefana Androsiewicza: Rzeczycka znała Andrycz „[...] jeszcze z okresu przedwojennego jako swoją klientkę. Znajomość z nią utrzymywała również w okresie okupacji, a po wyzwoleniu Polski w 1947 r. Nina Andrycz ściągnęła Rzeczycką z Krakowa do Warszawy, umieszczając ją początkowo u siebie w mieszkaniu w prezydium R.M., a następnie przy Al. Róż. W 1948 r. Rzeczycka za pośrednictwem Niny Andrycz uzyskała mieszkanie przy ul. Belgijskiej nr 5. Rzeczycka jako masażystka Niny Andrycz i jej powiernica – bywała u niej w mieszkaniu codziennie i w toku przeprowadzanych rozmów uzyskiwała od wymienionej informację z zakresu życia prywatnego członków Rządu [...]”⁵⁷. Co ciekawe, po tym jak Czaykowski przesłał zaszyfrowaną informację do Londynu o możliwości pozyskiwania informacji od Andrycz, Odzierzyński nadesłał mu list, w którym odradzał mu takie działania i nakazał zerwanie kontaktu z Rzeczycką, do czego Czaykowski się nie zastosował⁵⁸. Być może uznano, że pozyskanie Andrycz jako źródła informacji wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem z powodu możliwej dekonspiracji Czaykowskiego.

Od sierpnia 1949 r. do sierpnia 1951 r., tj. do momentu rozbicia komórki, Czaykowski odbył z Rzeczycką dziesiątki spotkań. Jak zeznawał:

Do połowy 1950 r., kiedy zaczęła się rozwijać moja działalność wywiadowcza, poleciłem Rzeczyckiej powtarzać mi wszelkie rozmowy przeprowadzane z Andrycz. [...] Parokrotnie wiadomości jakie uzyskała Rzeczycka w rozmowie z Andrycz wykorzystałem do swoich

⁵⁴ IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 21 sierpnia 1951 r.*, k. 37.

⁵⁵ IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 6 września 1951 r.*, k. 151.

⁵⁶ Najprawdopodobniej Andrycz utrzymywała kontakt z Rzeczycką, która była teozofką, ze względu na wspólne zainteresowania na polu ezoterycznym. Wskazuje na to fakt, iż Andrycz pobierała po wojnie nauki od astrologa i wolnomularza obrządku Memphis-Misraim Roberta Waltera. Po latach w swoich wspomnieniach pisała o nim: „[...] nie wyklądał mi żadnej doktryny. Ani filozoficznej, ani teologicznej. Dawał tylko do przeczytania i do przemyślenia pewne dzieła ludzkiego geniuszu”. (Cyt. za: T. Krok, *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946-1952)*, Łomianki 2018, s. 304; szerzej: Z. Łagosz, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalność na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, [w:] „Hermaion”, nr 4, Warszawa 2015). Szerzej na temat inwigilacji ezoteryków zob.: Z. Łagosz, *Aparat represji wobec ezoteryków i ugrupowań ezoterycznych – zarys problematyki*, [w:] *Tożsamość w ezoterycznych nurtach kultury*, (red.) I. Trzcińska, A. Świerżowska, Kraków 2017, s. 47-58.

⁵⁷ IPN BU 0192/412/3, *Notatka informacyjna dot. zlikwidowanej sieci szpiegowskiej Czaykowskiego Andrzeja...*, k. 27.

⁵⁸ Jak zeznał Czaykowski: „Jesienią 1949 r., kiedy nabrałem przekonania, że nie ma obaw jeżeli chodzi o kontakt z Rzeczycką, napisałem list do Londynu przez kalkę sympatyczną w którym podałem, że mam kontakt z masażystką pani Andrycz. Więcej nic na ten temat nie pisałem. Po upływie około miesiąca czasu gen. Odzierzyński nadesłał mi list, w którym nakazywał zerwanie z masażystą tj. Rzeczycką. Do powyższego nie zastosowałem się”. (IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 18 sierpnia 1951 r.*, k. 20-21).

meldunków wywiadowczych, które przysyłałem do Londynu. Konkretnie przypominam sobie trzy takie wiadomości. Jesienią 1950 r. w rozmowie z Rzeczycką podała mi ona jako wiadomość od Andrycz, że po mianowaniu Aleksandra Zawadzkiego⁵⁹ wicepremierem, premier Cyrankiewicz przejął na siebie obowiązki li tylko reprezentacyjne, a właściwa praca przeszła na wicepremiera Zawadzkiego. [...]

Wiadomość ta miała zorientować Londyn, że właściwym premierem jest Aleksander Zawadzki, a nie Cyrankiewicz. Dane o powyższym były dla mnie, a więc i dla Londynu ważne ze względów politycznych”. Centralę w Londynie interesowały także informacje dotyczące tego czy dostojnicy państwowi są transportowani pod konwojem. Jak zeznał Czaykowski: „W maju 1951 r. na podstawie otrzymanej wiadomości od Rzeczyckiej, o której mowa wyżej dałem odpowiedź do Londynu, że mnie wiadomo jest, iż premier Cyrankiewicz jeździ bez konwoju, a nawet dosyć często sam prowadzi wóz”. Jak wiemy z licznych wspomnień, które zachowały się o Cyrankiewicz, faktycznie pasjonował się on szybkimi samochodami i nieraz prowadził sam swoje auto⁶⁰. Dzięki informacji Andrycz Czaykowski mógł także raportować na temat okresu, w którym najważniejsze postaci w państwie, na czele z Konstantym Rokossowskim, udają się na urlop⁶¹.

Kolejnym wyróżniającym się członkiem siatki Czaykowskiego był przedwojenny szef sztabu Korpusu Ochrony Pogranicza oraz prominentny członek Polskiego Towarzystwa Teozoficznego ppłk Ludwik Zych.

Chociaż Andrycz stanowiła jedno z najważniejszych źródeł osobowych siatki Czaykowskiego, to była tylko jednym z szeregu informatorów Rzeczyckiej. Innymi źródłami osobowymi przekazującymi informacje byli: żona pracownika PZPR, handlar-ka antykami, Janina Olewińska, która udzielała informacji o przebiegu kolektywizacji; kierowca, a przed wojną żołnierz Legii Cudzoziemskiej, Wacław Olechowski, który podawał informacje o rozbudowie infrastruktury (m.in.: lotnisk w okolicach Rzeszowa i Tarnowa, Krakowa oraz o wojskowych transportach kolejowych przez stację Zabierzów); przedwojenny senator Feliks Gwiżdż⁶², który przekazywał informacje o rozwoju spółdzielczości w województwie krakowskim oraz nastrojach w kraju wobec emigracji⁶³;

⁵⁹ Chociaż Zawadzki formalnie od 21 stycznia do 10 czerwca 1949 sprawował stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów – jak ustalił autor biografii Romana Zambrowskiego Mirosław Szumilo: „Zawadzki był już wtedy schorowany. Równolegle zajmował stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów (do czerwca 1949 r.), a następnie przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych. Często opuszczał posiedzenia B[iznesu] P[olitycznego] (13 razy) i Sekretariatu (17 razy). Jak zauważył Szumilo: Cyrankiewicz był przede wszystkim premierem, a ponadto raczej nie interesowała go ciężka praca organizacyjna”. (M. Szumilo, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 259).

⁶⁰ „Premier Józef Cyrankiewicz zaprosił mnie do siebie, wręczył mi nominację na podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Wysoki, łysy, młody. Mimo pięciu lat w Oświęcimiu chodził energicznie i żartował. Widziałem, że sam prowadził samochód, uciekał ochronie rządowej i lubi kobiety”. (W. Sokorski, *Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 188).

⁶¹ IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 18 sierpnia 1951 r.*, k. 20-22.

⁶² Feliks Gwiżdż (1885-1952), literat, poseł II i III kadencji oraz senator IV kadencji w II RP, przewodniczący Rady Naczelnej Konwentu Organizacji Niepodległościowych, uczestnik powstania warszawskiego. W wyniku kontaktów z członkami siatki Czaykowskiego został aresztowany i osadzony w więzieniu mokotowskim, gdzie 27 maja 1952 r. zmarł (M. Gałęzowski, op. cit., s. 185-197).

⁶³ IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 3 września 1951 r.*, k. 121.

pracownik Ministerstwa Komunikacji Kazimierz Więcek, który udzielił wiadomości o przebiegu linii kolejowej Elbląg-Braniewo⁶⁴.

Kolejnym wyróżniającym się członkiem siatki Czaykowskiego był przedwojenny szef sztabu Korpusu Ochrony Pogranicza oraz prominentny członek Polskiego Towarzystwa Teozoficznego ppłk Ludwik Zych, do którego kontakt przekazała Czaykowskiemu Siewierska. Zych urodził się w 1894 r. w Rychwałdzie (Śląsk Cieszyński), był członkiem II Brygady Legionów Polskich, absolwentem Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie i uczestnikiem wojny 1939 r. jako szef sztabu 6 Dywizji Piechoty. Czas okupacji spędził w oflagu w Muranau. Po 1945 r. powierzono mu funkcję szefa Sztabu Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza⁶⁵. W drugiej połowie 1947 r. został odwołany i przeniesiony w stan spoczynku ze względu na negatywne opinie przełożonych, którzy określili jego postawę jako skrajnie „reakcyjną”⁶⁶.

Zych wszedł w skład informatorów Czaykowskiego w kwietniu 1951 r. i czterokrotnie spotkał się z nim za pośrednictwem Siewierskiej, przekazując mu szereg istotnych informacji, które uzyskał od wielu informatorów m.in.: swojego zięcia, byłego majora Zarządu Informacji MON Jerzego Łyżwy, który przekazał mu informacje dotyczące Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego; Wiktora Sławińskiego, inżyniera, byłego pracownika Ministerstwa Górnictwa, który przekazał informacje dotyczące przemysłu górniczego; Kazimierza Janiszewskiego, właściciela prywatnej formy dziewiarskiej, który udzielał wiadomości na temat nastrojów ludności; Stefana Jarmułowskiego, urzędnika Centralnego Zarządu Kolejowych Zakładów Produkcyjnych PKP, który udzielał informacji o transportach wojskowych; Kazimierza Kończyckiego, technika budowlanego, który informował o budowie lotniska w Lublinie oraz transportach kolejowych; Romualda Sidorskiego, wojskowego, pułkownika służby czynnej LWP, który udzielał informacji o wykładowcach Wyższej Szkoły Wojennej; Józefa Zientkiewicza, który przekazał informacje o transportach kolejowych⁶⁷.

Czaykowski dzięki pracy swojej siatki uzyskał także informacje od kapelana Szarych Szeregów i Armii Krajowej oraz uczestnika powstania warszawskiego, księdza Jana Zieji, dotyczące sytuacji księży i Kościoła katolickiego w Polsce oraz skali prześladowań tej instytucji⁶⁸. Z księdzem Zieją skontaktowała się Wanda Kryńska, początkowo starając się wykorzystać tę znajomość do ulokowania Czaykowskiego w jednym z klasztorów, jednak nie wtajemniczyła go, że chodzi o rezydenta wywiadu PSZ⁶⁹.

⁶⁴ IPN BU 0192/412/3, *Notatka informacyjna dot. zlikwidowanej sieci szpiegowskiej Czaykowskiego Andrzeja...*, k. 27-29.

⁶⁵ CAW 247/55/2183, *Arkusze Ewidencji Personalnej ppłk. Ludwika Zycha*, k. 11.

⁶⁶ „Jest fanatykiem religijnym (sekcjarzem) i dlatego lojalność polityczna wątpliwa. Ma pewne wątpliwości i zastrzeżenia co do sojuszu Polsko-Radzieckiego a w szczególności żywi skrytą nienawiść do oficerów Armii Radzieckiej czego na zewnątrz nie wykazuje”. (CAW 247/55/2183, *Charakterystyka służbowa Dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza i Szefa Departamentu WOP Gwidona Czerwińskiego dotycząca ppłk. Ludwika Zycha z dn. 13.02.1947 r.*, k. 24).

⁶⁷ IPN BU 0192/412/3, *Notatka informacyjna dot. zlikwidowanej sieci szpiegowskiej Czaykowskiego Andrzeja...*, k. 30-32.

⁶⁸ Jak zeznał A. Czaykowski: „W czerwcu 1951 r. na spotkaniu z Kryńską, które miało miejsce w Krakowie przy ul. Łobzowskiej 41 m. 11 wymieniona poinformowała mnie, że od ks. Zieji otrzymała wiadomość, że od czasu zakończenia wojny w 1945 r. do obecnego czasu zostało aresztowanych księży znacznie mniej niż (1000) tysięcy”. (IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 4 września 1951 r.*, k. 134-135).

⁶⁹ IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 30 sierpnia 1951 r.*, k. 113-114.

Bezpośrednie spotkania z informatorami Czaykowski odbywał w mieszkaniu Stefanii Siewierskiej. Istniał także system komunikacji wewnętrznej polegający na posługiwaniu się martwymi skrzynkami, gdzie pozostawiał on wiadomości pismem utajnionym (atramentem sympatycznym), którym, tak jak w przypadku kontaktów z Londynem, zapisywał strony książki będące kalką sympatyczną⁷⁰. Podczas swojej misji w latach 1949-1951 przesłał w sumie 106 meldunków i 14 obszernych raportów wywiadowczych. Dotyczyły one kwestii, które przekazywali mu informatorzy. Jak tłumaczył podczas jednego z zeznań śledczemu MBP: „Materiały wywiadowcze, które przekazywałem do Londynu zawsze opracowywałem sam. Przez jakiś okres czasu robiłem notatki z dostarczanych mi przez moich współpracowników wiadomości poczem opracowywałem na brudno raport wywiadowczy”⁷¹.

Siatka Andrzeja Czaykowskiego wpadła na skutek działalności TW o pseudonimie „Robert”, w ramach sprawy o kryptonimie „KORAL”. „Robert” rozpracowywał grupę od początku jej działalności.

Jako podwójny agent pracował zarówno na rzecz bezpieczeństwa PRL-u, jak i dla komórki wywiadu morskiego, działającej na rzecz rządu emigracyjnego Jerzego Ostrowskiego w Londynie⁷².

8 września 1951 r. Wydział I Krakowskiego Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadził zasadzkę w celu aresztowania osób zamieszanych w sprawę siatki Czaykowskiego. Aresztowano ok. 50 osób, przeszukano i zabezpieczono 12 mieszkań⁷³. Jak napisano w „Notatce informacyjnej dot. zlikwidowanej sieci szpiegowskiej Czaykowskiego”: „[...] stanowiła [ona] niewątpliwie bardzo ważne ogniwo wywiadu na terenie Kraju, różniące się swym charakterem zdecydowanie od przeciętnych siatek szpiegowskich. Jako jedną z cech wyróżniających podano: Oparcie się w robocie szpiegowskiej na Teozofach, którzy swoje ośrodki kierownicze posiadają przeważnie w Anglii i w Indiach”⁷⁴. Istotnie, wśród współpracowników Czaykowskiego, aresztowanych później w toku śledztwa, wielu miało związki z teozofią. Byli to m.in.: Franciszek i Jan Urbańczykowie, Ewelina Karasiówna, Stefania i Stefan Siewierscy, Wanda Kryńska, Zofia Wieszczycka, Adelajda Najsarek, Krzysztof Łypacewicz, Władysław Bocheński, Halina Krzyżanowska⁷⁵. Jak pisał D. Bargiełowski: „Z faktu, że wraz z „Gardą” [Czaykowskim, przyp. aut.]

⁷⁰ IPN BU 0330/181/4, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 28 sierpnia 1951 r.*, k. 300-302.

⁷¹ IPN BU 0330/181/4, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 28 stycznia 1952 r.*, k. 298.

⁷² K. A. Tochman, op. cit., s. 66.

⁷³ IPN BU 0192/412/1, *Wykaz mieszkań aresztowanych ze sprawy krypt. „Koral-Rafa”, które zostały opieczątowane*, k. 117.

⁷⁴ IPN BU 0192/412/3, *Notatka informacyjna dot. zlikwidowanej sieci szpiegowskiej Czaykowskiego Andrzeja...*, k. 50.

⁷⁵ „Do szefa wojewódzkiego Bezp. Publ. w Krakowie, płk Łanina – Dyrektor Dep. I-go MBP, płk Antosiewicz” z dn. 18 października 1951 r., IPN BU 0192/412/1, k. 140-142.

pojmano jednocześnie kilkadziesiąt osób ze środowiska wolnomularsko-teozoficznego, wnosimy, że Emisariusz Tokarzewskiego był inwigilowany od dawna, kto wie, czy nawet nie od pierwszych swoich kontaktów z MTK [Michałem Tokrzewskim-Karaszewiczem, przyp. aut.] na Zachodzie [...]”⁷⁶.

Wśród aresztowanych osób znalazła się także słynna cichociemna, gen. Elżbieta Zawadzka, która odbyła z Czaykowskim jedno spotkanie, na którym odmówiła współpracy, ponieważ jak pisała biograf Zawadzkiej Katarzyna Minczykowska, uważała, że „[...] organizowanie opozycji antykomunistycznej na wzór Polskiego Państwa Podziemnego, jak rozumiała intencje Czaykowskiego i Londynu, nie ma żadnego sensu. Była zdania, że praca ta nie służyłaby Polsce, a Anglikom, a «za Anglików nie chciała umierać»”. Zawadzka została skazana w styczniu 1952 r. na 5 lat więzienia⁷⁷.

Czaykowskiemu współpracy odmówił także przedwojenny ppłk WP Romuald Najsarek (mąż teozofki Adelajdy), główny organizator ucieczki marszałka Edwarda Rydza Śmigłego z Rumunii w grudniu 1940 r. Czaykowski chciał, żeby Najsarek pomógł mu zorganizować łączność radiową z Londynem, a także wykorzystał swoje rzekome znajomości do prób nawiązania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami komunistycznego rządu⁷⁸. Z pomocą Rzeczyckiej przekazał jego żonie 100 dolarów i list adresowany do niego. Najsarek kategorycznie odmówił jednak współpracy i nakazał Adelajdzie zerwanie wszelkich kontaktów⁷⁹. Chociaż Najsarkowie nie nawiązali współpracy z siatką Czaykowskiego to fakt, że nie poinformowali władz państwowych o szpiegowskiej działalności, która została podjęta na terenie kraju, stał się jednym z powodów ich zatrzymania i skazania na wysokie wyroki więzienia – 10 (Adelajda) i 13 (Romuald) lat pozbawienia wolności⁸⁰.

Z anonimowego raportu agenta o pseudonimie „Sl.”, ulokowanego w celi z Andrzejem Czaykowskim, z sierpnia 1951 r. wynika, że przynajmniej początkowo śledczy nie stosowali wobec niego przemocy fizycznej: „W rozmowach z przesłuchującymi go oficerami Cz.[aykowski] podkreśla – jak twierdzi – dżentelmeński stosunek do niego [...] Intryguje go i niepokoi rzekomo przesadna grzeczność w traktowaniu i niezwłoczne zaspakajanie jego życzeń w sprawach natury osobistej. Cz. mówi żartobliwie, że to wszystko jest wstępem do humanitarnego uboju i że jego sytuacja podobna jest do sytuacji Jasia i Małgosi, tuczonych przez babę-jagę w piernikowym domku”. Ponadto, jak utrzymywał autor raportu, Czaykowski uskarżał się, że wyjątkowo trudne warunki pracy rezydenta wywiadu odbiły się na jego psychice: „Przez dwa lata żył w swej „me-

⁷⁶ D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy...* t. 3, Warszawa 2002, s. 257.

⁷⁷ K. Minczykowska, *Cichociemna. General Elżbieta Zawacka „Zo”*, Warszawa Toruń 2015, s. 180, 187-188.

⁷⁸ Jak zeznał Czaykowski: „Wymieniony (Romuald Najsarek – przyp. aut.) w rozmowie powiedział, że posiada na piśmie stwierdzenie, przez brata ministra Bermiana (Jakuba – przyp. aut.), że jego rodzina pomagała w czasie okupacji w ukrywaniu się rodzinie ministra Bermiana [...] Wówczas powstała u mnie myśl zorganizowania przez wymienionego doświadczonego do ministra, które bardzo mi odpowiadało ze względu na to, iż uważałem, że tu nie natknę się na żadną frakcję, a wprost do władz centralnych państwa”. (IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 6 września 1951 r.*, k. 152).

⁷⁹ Jak zeznał Czaykowski: „Rzeczycka list Najsarkowi doręczyła. Wymieniony po przeczytaniu listu z treścią zaznajomił swoją żonę, a następnie zwrócił Rzeczyckiej 100 dolarów i opowiedział, że na moje propozycje nie godzi się. Więcej razy starał w tym kierunku nie podejmować”. (IPN BU 0330/181/1, *Protokół przesłuchania A. Czaykowskiego z dn. 30 sierpnia 1951 r.*, k. 95-96).

⁸⁰ M. Gałęzowski, op. cit., s. 469-471.

linie” w ciągłym napięciu. Każdy dzwonek do drzwi wydawał się sygnalizować koniec jego roboty”⁸¹.

W uzasadnieniu wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 30 kwietnia 1953 r. stwierdzono, iż wspomniany wcześniej płk Ludwik Zych został skazany na karę śmierci za to, że działał w zorganizowanej siatce szpiegowskiej na szkodę Państwa Polskiego, zbierając wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową oraz państwową i przekazywał je wywiadowi brytyjskiemu. Jak pisano dalej o działalności Zycha:

[...] od jesieni 1950 r. do wiosny 1951 r. na terenie Warszawy za pośrednictwem Rzeczywistej Sylwii, zaś od wiosny 1951 r. do 15 sierpnia 1951 r. w Krakowie za pośrednictwem osk. [arżonego] Czaykowskiego Andrzeja, przekazując dane o obsadzie personalnej i dyslokacji jednostek wojskowych, o lotniskach, o strukturze i obsadzie personalnej KC PZPR oraz sytuacji w przemyśle węglowym.

Ostatecznie wyrok zmieniono 31 sierpnia 1953 r. na dożywocie, a pułkownik jeszcze w tym samym roku opuścił więzienne mury ze względu na zły stan zdrowia⁸². Ciekawy epizod związany z aresztowanymi teozofami miał przebywający od 1948 r. w więzieniu prawnik i opozycjonista Wiesław Chrzanowski. W 1954 r. został przeniesiony do zakładu w Rawiczu, gdzie natknął się na grupę teozofów z płk. Zychem na czele. Jak sam opowiadał po latach: „Trafili do więzienia w ten sposób, że gen. Karaszewicz-Tokarzewski, znany ze swego zamiłowania do teozofii, wysłał do Polski swego emisariusza, także teozofa. Ten wpadł, a UB dysponując spisami teozofów, aresztowało wielu z nich wraz z zastępcą szefa teozofów na kraj płk. Zychem. Uznano ich za siatkę szpiegowską. Moje zetknięcie

Zwierzył mi się, że gdy dyżuruje w sąsiedniej celi, gdzie osadzonych jest kilku teozofów, usypiają go i używają jako medium.

z tą grupą było przypadkowe i tylko pośrednie. Wzięto się z historii z Jurkiem Dylskim, więźniem sanitariuszem”. „Po operacji czy zabiegu, na noc w celi z pacjentem zamknięto na wszelki wypadek sanitariusza z niezbędnymi środkami. Podczas takiej nocy Jerzy Dylski poprosił mnie o rozmowę”. „Zwierzył mi się, że gdy dyżuruje w sąsiedniej celi, gdzie osadzonych jest kilku teozofów, usypiają go i używają jako medium. Prosił o radę, co ma robić. Przekonywałem go, że na jego miejscu odmówiłbym tego rodzaju «usług». Może to mieć zgubny wpływ na jego psychikę. Po dwóch dniach na szpitalnym spacerniaku jeden z teozofów zwrócił się do mnie z pytaniem, co zrobiłem z Dylskim”. „Okazało się, że Dylski po uśpieniu odmówił im dalszych odpowiedzi, a na pytanie o przyczynę odpowiedział: «Zabronił mi Chrzanowski». Przekonywano mnie, bym ten

⁸¹ IPN BU 0330/181/17, Raport „Sl.” dot. Czaykowskiego Andrzeja z dn. 28 sierpnia, k. 90.

⁸² CAW 247/55/2183, Odpis sentencji wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 1953 r. z ręcznym dopiskiem o przerwie w odbywaniu kary ze względu na zły stan zdrowia, b.p.

zakaz wycofał, chodzi bowiem o «sprawy ważne». Powiedziałem im, co myślę o tego rodzaju praktykach”. „A Dyłski na trwale przestał im służyć jako medium”⁸³.

Na jednego z zatrzymanych w związku z działalnością w siatce Czaykowskiego – wspomnianego wcześniej Jana Urbańczyka – natrafił także autor wspomnień *Moja służba Niepodległej*, przedwojenny oficer, Szef III Oddziału Operacyjnego KG AK, Szef Operacji i I zastępca szefa Sztabu KG AK płk dypl. Józef Szostak „Filip”. Urbańczyk był jego kompanem w celi więziennej na Mokotowie. Jak pisał Szostak: „Wreszcie przyszedł trzeci kompan. Młody student z Krakowa – teozof. Nie pamiętam jak się nazywał. Chłopak miał już 28 lat i niby się uczył. Ojciec jego był adiunktem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i miał ambicję, aby syn ukończył wyższe studia. A syn sam nie wiedział za co się właściwie brać. Oboje rodzice byli teozofami i młody też od urodzenia mięsa nie jadł, a wygłaszał, bez specjalnego przekonania, teorie o inkarnacji. Został aresztowany za współpracę z siatką szpiegowską. [...] Młody nasz kompan nie miał nic wspólnego z AK, ale jako młody teozof na prośbę jednej współwyznawczyni wyświadczył drobną przysługę, a mianowicie, zakopał w butelce list gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego, pisany z emigracji. Generał był jakąś ważną figurą wśród teozofów i list jego był uważany za jakiś nadzwyczajny dokument, który koniecznie trzeba przechowywać dla potomności. Prócz tego młodzieniec nasz pochował jakieś dolary do probówek, które umieścił w wydrążonych kartoflach, złożonych w tej samej piwnicy, w której była zakopana butelka z listem. Ktoś go wysypał czy może podeszli go sprytnie tak, że w końcu przyznał się do wszystkiego. Był tym bardzo przygnębiony i jak opowiadał, że gdy siedział w więzieniu w Krakowie, próbował popełnić samobójstwo. Kiedy znalazł się w naszej celi, był już zupełnie spokojny”⁸⁴.

Na karę śmierci (zmienioną później na karę piętnastu lat więzienia) skazany został informator Ludwika Zycha, Wacław Olechowski. Stefania Siewierska dostała dożywocie (ostatecznie wyszła na mocy amnestii w 1956 r.), podobnie jak Sylwia Rzeczycka, natomiast Zofia Wieszczycka otrzymała karę 10 lat pozbawienia wolności⁸⁵. Według danych z książki *Zawołać po imieniu*, dotyczącej polskich więźniarek politycznych w latach 1944–1958: „Wiele osób zostało skazanych za zupełnie luźny bądź przypadkowy kontakt z Andrzejem Czaykowskim lub z osobami, które mu w jakikolwiek sposób pomagały. Wśród nich były kobiety: Maria Bauer (15 l.), Zofia Bielicka (6 l.), Zofia Choy-

Czaykowski został skazany na karę śmierci 30 kwietnia 1953 r. pod zarzutem szpiegostwa. 10 października 1953 r. rozstrzelano go w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

⁸³ W. Chrzanowski, P. Mierecki, B. Kiernicki, *Pół wieku polityki, czyli Rzecz o obronie czynnej*, Warszawa 1997, s. 231–232.

⁸⁴ J. Szostak, *Moja służba Niepodległej. Wspomnienia pułkownika dyplomowanego Józefa Szostaka „Filipa” (1897–1984)*, (przedmowa i oprac. nauk. D. Koreś), Wrocław–Warszawa 2019, s. 571–572.

⁸⁵ IPN Kr 010/7557/9, *Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 1953 r.*, k. 26–32.

nowska (5 l.), Aleksander Choynowski (8 l.), Jadwiga Chrzęszczewska (8 l.), Krystyna Dziewońska (8 l.), Maria Gużkowska-Pisula (3 l.), Halina Hajdukiewicz (2 l.), Stefan Jarmolowski (15 l.), Bronisława Kończewska (2 l.), Zofia Kończewska (2 i pół r.), Zdzisława Kurylas (5 l.), Maria Czesława Miesiąc (2 l.), Adelajda Najsarek (10 l.), Halina Osuchowska (7 l.), Edwarda Radłowska (8 l.), Konstancja Rakowska (3 i pół r.), Józefa Skarbek (4 l.), Maria Szostakowska (5 l.), Kamila Urbanowska (5 l.), Bolesława Więcek (12 l.), Anna Woźniak (11 l.), Maria Wszelaczyńska (8 l.), Elżbieta Zawacka (7 l.)”⁸⁶.

Czaykowski został skazany na karę śmierci 30 kwietnia 1953 r. pod zarzutem szpiegostwa. 10 października 1953 r. rozstrzelano go w więzieniu mokotowskim w Warszawie. W jego egzekucji uczestniczyli: porucznik Stefan Michnik jako członek składu sędziowskiego, naczelnik więzienia Alojzy Grabiński oraz lekarz więzienny Maksymilian Kasztelański. Wyrok strzałem w tył głowy wykonał sierżant Aleksander Dreja. Grobu nigdy nie odnaleziono⁸⁷. Z przywołanej pracy *Zawołać po imieniu*, wynika, że Halinę Czaykowską, matkę Andrzeja, również aresztowano i skazano na drakoński wyrok 12 lat pozbawienia wolności (ostatecznie wypuszczono ją w 1956 r. w ramach amnestii). Po wyjściu z więzienia przez długi czas nie wiedziała o straceniu syna: „Nie została powiadomiona o egzekucji, łudziła się przez wiele lat, w więzieniu, a potem na wolności, że Andrzej żyje. Utwierdzała ją w tych złudzeniach administracja więzienia mokotowskiego, przyjmując przekazywane dla niego paczki, a nawet i pieniądze. Dopiero w 1967 r. Marian Spychalski, minister obrony narodowej, w odpowiedzi na jej kolejną prośbę o zwolnienie syna, ujawnił prawdę, w którą tak długo nie chciała uwierzyć: „W odpowiedzi na prośbę Obywatelki z dnia 30.05.1967 r. zaadresowaną do Ministra Obrony Narodowej zawiadamiam, iż po zbadaniu akt sprawy Naczelną Prokuraturą Wojskową nie znajduje podstaw do wystąpienia o zastosowanie amnestii w stosunku do skazanego Andrzeja Czaykowskiego. Wyrok ten został bowiem wykonany w dniu 10.10.1953 r. – Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej (podpis nieczytelny)”⁸⁸.

2 sierpnia 1993 r. Andrzej Czaykowski oraz grupa osób mu pomagających (staraniami córki Ludwika Zycha – Danuty Zych Śliżewskiej⁸⁹), decyzją Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie doczekali się rewizji i unieważnienia wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 1953 r. W uzasadnieniu stwierdzono, że: „Z całokształtu zebranych dowodów wynika, że oskarżeni prowadząc działalność na rzecz rządu polskiego w Londynie, kierowali się poczuciem patriotyzmu, a zatem zbieranie przez nich i przekazywanie do Londynu informacji z różnych dziedzin życia społecznego i politycznego należy traktować jako kontynuację ich walki o uzyskanie przez Polskę niepodległego bytu państwowego”⁹⁰.

⁸⁶ B. Otwinowska, *Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944–1958*, t. 1, Nadarzyn 1999, s. 281–282.

⁸⁷ H. Zakrzewska, op. cit., s. 170.

⁸⁸ B. Otwinowska, op. cit., s. 282.

⁸⁹ IPN BU 630/120, *Wniosek adwokata Jerzego Vogla, pełnomocnika Danuty Zych-Śliżewskiej o uznanie wyroku za nieważny z dnia. 25 stycznia 1993 r.*, k. 16.

⁹⁰ IPN BU 630/120, *Postanowienie Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z dn. 2 sierpnia 1993 r.*, k. 38.

BIBLIOGRAFIA:

Archiwalia:

Centralne Archiwum Cyfrowe/Wojskowe Biuro Historyczne:

CAW 247/55/2183, *Teczka Akt Personalnych Zych Ludwik*.

CAW I/481/C.6409, *Akta Personalno-Odznaczeniowe Czajkowski Rudolf Andrzej*.

Instytut Pamięci Narodowej:

IPN BU 00231/48, „*Polskie Towarzystwo Teozoficzne*”.

IPN BU 0192/412/1, *Czajkowski Andrzej i inni*.

IPN BU 0192/412/3, *Czajkowski Andrzej i inni*.

IPN BU 0330/181/1, *Czajkowski Andrzej*.

IPN BU 0330/181/4, *Czajkowski Andrzej*.

IPN BU 0330/181/17, *Czajkowski Andrzej*.

IPN BU 630/120, *Akta o unieważnienie wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie i Najwyższego Sądu Wojskowego dot. Andrzeja Czajkowskiego*.

IPN Kr 010/7557/9, *Sprawa kryptonim „Koral”*.

Prasa:

O celach Towarzystwa Teozoficznego, [w:] „Przegląd Teozoficzny. Organ Polskiego Towarzystwa Teozoficznego”, nr 2, Warszawa 1921.

Wspomnienia:

Chrzanowski W., Mierecki P., Kiernicki B., *Pół wieku polityki, czyli Rzecz o obronie czynnej*, Warszawa 1997.

Klimkowski T., „*Burza wołyńska*”, [w:] *Drogi cichociemnych*, Warszawa 2008.

Minkiewicz W., *Wspomnienia 1939 – 1954* [w:] „Zeszyty historyczne” z. 81, Paryż 1987.

Rudniańska H., *Korczak, Tokarzewski i my. Hanna Rudniańska – wspomnienia i rozmowa z Krystyną Shmeruk*, Kraków 2005.

Sokorski W., *Wspomnienia*, Warszawa 1990.

Szostak J., *Moja służba Niepodległej. Wspomnienia pułkownika dyplomowanego Józefa Szostaka „Filipa” (1897–1984)*, (przedmowa i oprac. nauk. D. Koreś), Wrocław–Warszawa 2019.

Szpakowicz W., *Dziennik cichociemnego 1939–1942*, oprac. K. Kaczmarek, K. A. Tochman, Rzeszów 2014.

Monografie:

Bargiełowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 1, Warszawa 2000.

Bargiełowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 2, Warszawa 2001.

Bargiełowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 3, Warszawa 2002.

Biegański W., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1990.

Chodkiewicz K., Stepek W., *Służba Wywiadowcza i Ochrona przeciwszpiegowska*, Poznań 1925.

- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej*, Warszawa 2005.
- Hass L., *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984.
- Hass L., *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999.
- Hass L., *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987.
- Krok T., *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)*, Łomianki 2018.
- Minczykowska M., *Cichociemna. Generał Elżbieta Zarwacka „Zo”*, Warszawa Toruń 2015.
- Otwinowska B., *Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944–1958*, t. 1, Nadarzyn 1999.
- Paczkowski A., *Ankieta cichociemnego*, Warszawa 1984.
- Peplowski A., *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Stępień M. B., *Poszukiwacze Prawdy. Wolnomularstwo i jego tradycja*, Lublin 2000.
- Stoczkowski W., *Ludzie, bogowie i przybysze z kosmosu*, Warszawa 2005.
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Śledziński K., *Cichociemni. Elita polskiej dywersji*, Kraków 2012.
- Tochman K. A., *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy PSZ na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. 2, Zwierzyniec 2009.
- Tucholski J., *Powracali nocą*, Warszawa 1988.
- Zakrzewska H., *Niepodległość będzie twoją nagrodą. W więzieniach 1946–1954*, t. 2, Warszawa 1994.

Artykuły:

- Bargielowski D., *Mężenin teozofów*, [w:] „Karta” nr 87, Warszawa 2016.
- Hess K. M., Dulka M. A., *Kazimierz Stabrowski's Esoteric Dimensions. Theosophy, Art, and the Vision of Femininity*, [w:] „La Rosa di Paracelso”, issue L'Eterno Esoterico Feminino – The Eternal Esoteric Feminine, nr 1, Milan 2017.
- Hess K. M., *The Beginnings of Theosophy in Poland: From Early Visions to the Polish Theosophical Society*, [w:] „The Polish Journal of the Arts and Culture”, nr 13 (1/25), Kraków 2015.
- Kazun D., *Zanim został „Młotem”. Władysław Łukasiuka uzupełnianie biografii, 1906–1940*, [w:] Drohiczyński Przegląd Naukowy, nr 6/24, Drohiczyn 2014.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec ezoteryków i ugrupowań ezoterycznych – zarys problematyki*, [w:] *Tężsamość w ezoterycznych nurtach kultury*, (red.) I. Trzcińska, A. Świerżowska, Kraków 2017.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalność na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, [w:] „Hermaion”, nr 4, Warszawa 2015.
- Łagosz Z., *Kontekst*, [w:] „Karta” nr 87, Warszawa 2016.
- Panecki T., *Sojusznicy Zachodni wobec Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po zakończeniu*

wojny, [w:] *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie po II wojnie światowej. Klęska zwycięzców*, Warszawa 2016.

Suchcitz A., *Z historii polskiego wywiadu na emigracji 1945–1958 „Trwać, Wytrwać i Po-trwać”* (płk dypl. Leon Bortnowski), [w:] „Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności II SG WP”, T. 7, (red.) T. Dubicki, Łomianki 2017.

Suchcitz A., *Zarys struktury organizacyjnej Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza 1939–1945*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności II SG WP*, T. 1, (red.) T. Dubicki, Łomianki 2010.

Materiały opublikowane w Internecie:

Hess K. M., *Alba (łóża)* – hasło [w:] *Internetowy Leksykon Polskiego Ezoteryzmu 1890–1939*, 2019, <<http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/844>> [dostęp 13.10.2019].

Krajewski K., T. Łabuszewski, 6. *Brygada Wileńska AK i Obwód „Jezioro” (Sokołów Podlaski)*, w: wilczetropy.ipn.gov.pl, <<https://wilczetropy.ipn.gov.pl/wt/historie/6-brygada-wilenska-ak/esej/15044,6-Brygada-Wilenska-AK-i-Obwod-quotJezioroquot-Sokolow-Podlaski.html>> [dostęp 13.10.2019].

SUMMARY

Mayor Andrzej Czaykowski and the „Theosophical Espionage Network” in the Department Of Security Documentation.

Post-world war II period in Poland was a dark time of Stalinism and the activity of the atrocious formation which was the Department of Security. While wounds of Poland were still open and bleeding, the country became the arena for the spy activity of various provenience. The core of this article is life and death of mayor Andrzej Czaykowski who was a person responsible for organizing the dynamically operating espionage network based on activists and people sympathizing with the Theosophical Society. This supported by the British Secret Service activity put Czaykowski to death at the hands of the communist terrorist country of that time.

